

Po zgonie Aleksandra Zawadzkiego



Spółeczeństwo woj. krakowskiego w obliczu wielkiej straty

(INF. WL.) Wiadomość o zgonie Aleksandra Zawadzkiego, członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poruszyła do głębi serca i umysły mieszkańców Krakowa i województwa krakowskiego.

W sobotę — już we wczesnych godzinach porannych — na gmachach publicznych w Krakowie i województwie pojawiły się, opuszczone do połowy masztu, flagi państwowe przepasane czarnym kirem. Na wystawach sklepowych — portrety Aleksandra Zawadzkiego, przepasane żałobnymi wstęgami. Na znak żałoby — odwołano wszystkie imprezy rozrywkowe.

Kondolencje w prezydium RN

W salach Prezydium WRN i Prezydium RN m. Krakowa gromadzą się delegacje zakładów pracy i osoby prywatne, by złożyć wyrazy żalu w księgach kondolencyjnych.

W księdze wyłożonej w Prezydium WRN jako pierwszy złożył swój podpis, przebywający obecnie w Polsce, wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD dr Lothar Bolz. W gmachu WRN w ciągu soboty złożyli swe kondolencje 62 delegacje. W niedzielę wciąż napływali nowi ludzie, m. in. przedstawiciele zakładów przemysłowych, wojska, zrzeszeń, zakładów naukowych i leczniczych. W długiej kolejce do księgi wpisują się delegacje MPK, Ligi Kobiet, przedstawiciele Huty im. Lenina, WSK, sztab wojskowy, dyrekcja Biblioteki Jagiellońskiej, Nieprzerwanym łańcuchem ludzie podchodzą do księgi. Złożyła także swój podpis Izabela PAWLAK, mieszkanka Nowej Huty, były żołnierz, sierżant i dywizyjny im. T. Kościuszki.

W gmachu RN m. Krakowa złożył kondolencje m. in. konsul ZSRR w Krakowie M. P. WOLKOW, członkowie Komitetu ZSRR w Krakowie oraz eksperci i specjaliści radzieccy, pracujący w kombinacie metalurgicznym im. Lenina.

Depesze z KW i KKM PZPR

Komitet Wojewódzki PZPR w Krakowie oraz Krakowski Komitet Miejski przesyłały depesze kondolencyjne do KC PZPR, do Rady Państwa PRL, do Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz na ręce tow. Stanisławy Zawadzkiej.

W depeszy KW PZPR do KC PZPR i Rady Państwa czytamy: Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie w imieniu całej wojewódzkiej organizacji partyjnej i mas pracujących ziemi krakowskiej przesyła Komitetowi Centralnemu i Radzie Państwa wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci członka Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Przewodniczącego Rady Państwa, wybitnego działacza polskiego ruchu robotniczego Tow. Aleksandra Zawadzkiego.

Tow. Aleksander Zawadzki pozostanie na zawsze w sercach i pamięci klasy robotniczej i całego społeczeństwa ziemi krakowskiej.

A oto tekst depeszy KW PZPR w Krakowie do tow. Stanisławy Zawadzkiej: Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie składa w imieniu klasy robotniczej i całego społeczeństwa ziemi krakowskiej wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu

śmierci Meża, członka Biura Politycznego, Przewodniczącego Rady Państwa i Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, zasłużonego działacza polskiego ruchu robotniczego Tow. Aleksandra Zawadzkiego.

Klasa robotnicza, społeczeństwo ziemi krakowskiej zachowa na zawsze w pamięci i sercach Tow. Aleksandra Zawadzkiego, jako nieustraszonego bojownika o wyzwolenie narodowe i społeczne, o socjalizm i będzie wiernie realizować jego ideały, którym poświęcił całe swe życie.

W zakładach pracy

We wszystkich zakładach pracy miasta i województwa odbywały się w sobotę uroczyste zebrania żałobne, poświęcone pamięci Aleksandra Zawadzkiego.

Już o godz. 9 rano w Zakładach im. Szadkowskiego w Krakowie odbyło się takie żałobne zebranie, w czasie którego m. in. uczczono chwilą milczenia pamięć Tow. Zawadzkiego.

Do redakcji naszej napływają bez przerwy informacje z zakładów pracy, przedsiębiorstw i instytucji o odbywających się żałobnych apelach i zebraniach żałobowych. Informacje takie nadesłały dotychczas:

Miejskie Zakłady Przemysłu Materiałów Budowlanych w Krakowie, Zjednoczenie Przemysłu Rafinerii Nafty w Krakowie, Spółdzielnia Pszczelarska „Pszczelarz” w Krakowie, Przedsiębiorstwo Geofizyki Przemysłu Naftowego w Krakowie, Fabryka Maszyn Odlewniczych w Krakowie, Zakłady Mięsne w Krakowie, Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „Madro” w Krakowie, Krakowskie Zakłady Sode, Oddział Przewodów i Specjalnej PKS w Krakowie, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie, Zakłady Produkcji Części Zamianowych Maszyn Budowlanych nr 2 w Krakowie, Zakłaga Węzła Kolejowego st. PKP Kraków, Huta Szkła „Prądnica” w Krakowie, PKP stacja Nowa Huta, Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego, Instytut Odlewnictwa w Krakowie, Fabryka Kosmetyków „Miraculum”, Fabryka Maszyn Odlewniczych w Krakowie, Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, Krakowskie Zakłady

W Hucie im. Lenina W kombinacie metalurgicznym im. W. I. Lenina, na wszystkich wydziałach, w sobotę przez cały dzień pracy czynne były głośniki zakładowego radiowęzła. Żałoga wy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Gazeta krakowska

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Kraków,
poniedziałek 10
sierpień 1964

Rok XVI
Cena 50 gr
Nr 189 (5026)
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Żałoba narodowa w Polsce

WARSZAWA (PAP).

Cała Polska w żałobie. Wiadomość o zgonie Aleksandra Zawadzkiego pogrążyła w głębokim żalu i smutku mieszkańców wszystkich miast i wsi. Do KC PZPR i Rady Państwa, do najbliższej rodziny Zmarłego napływały z całego kraju i różnych stron świata niezliczone depesze z wyrazami żalu i współczucia.

Do prezydów rad narodowych, gdzie wyłożono księgi kondolencyjne, przybywały delegacje żałobników fabrycznych, instytucji, organizacji społecznych oraz tysiące obywateli, by wpisać wyrazy smutku i żalu z powodu straty, jaką poniósł nasz kraj. W księdze kondolencyjnej wyłożonej w Belwederze złożyli podpisy członkowie korpusu dyplomatycznego.

W zakładach pracy na żałobnych zebraniach żałobników oddawano hołd pamięci przewodniczącego Rady Państwa, mówiono o Jego życiu i zasługach dla kraju, o serdecznym stosunku Zmarłego do zwykłych ludzi, o Jego sprawach obywateli. W Dąbrowie Górniczej — rodzinnym mieście Aleksandra Zawadzkiego — odbyła się uroczysta akademii żałobna.

Na tysiącach obozów wakacyjnych młodzież zgromadziła się na żałobnych apelach. Flagi obozowe opuszczono do połowy masztów. Gawędy poświęcono w tym dniu działalności Aleksandra Zawadzkiego w szeregach KZMP.

W sobotę 8 sierpnia 1964 r. trumna ze zwłokami Aleksandra Zawadzkiego wystawiona została w Sali Kolumnowej Rady Państwa. Nad siedzibą Rady Państwa — opuszczoną do pół masztu flaga narodowa. Przed gmachem, na dziedzińcu w długim szpalierze mieszkańcy stolicy, delegacje organizacji partyjnych, fabryk, instytucji, organizacji społecznych, młodzieży. Przyszli tu, by złożyć hołd Zmarłemu, który całym życiem pracą i walką służył Polsce, narodowi, klasie robotniczej — sprawie socjalizmu.

Godzina 15. Otwierają się podwoje gmachu Rady Państwa. W hallu — przepasany czarną wstęgą portret Aleksandra Zawadzkiego. Wielka Sala Kolumnowa tonie w półmroku. Z kandelabrow światła się przytłumione światło. W majestatycznej ciszy brzmią głębokie tony marsza żałobnego Chopina.

W głębi sali, na spowitym w białoczerwoną flagę katafalku spoczywa otwarta trumna. Przy trumnie galowa czapka górnicza. Wokół — pochylone sztandary Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, organizacji partyjnej Zakładów im. Róży Luksemburg w Warszawie i organizacji partyjnej przy Radzie Państwa. Przed kata-

W Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, w związku ze zgonem Przewodniczącego Rady Państwa PRL przyjmowane są kondolencje wraz z wpisami do księgi żałobnej. Na zdjęciu: — przedstawiciele społeczeństwa woj. krakowskiego, w obecności wiceprzewodniczącego Prezydium WRN tow. J. Łosia, wpisują się do księgi.

Fot. J. Uiberall

A. Mikojan na czele delegacji ZSRR na pogrzeb A. Zawadzkiego

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje, że na czele rządowej delegacji

ZSRR na pogrzeb przewodniczącego Rady Państwa PRL Aleksandra Zawadzkiego stać będzie Anastas Mikojan, przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR.

W skład delegacji wchodzi: zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Justas Paleckis, sekretarz KC Komunistycznej Partii Białorusi Fiodor Surganow i inni czołowi działacze partyjni.

Komunikat Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu zwraca się do wszystkich Komitetów FJN w kraju, by w dniach żałoby po zgonie przewodniczącego Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Aleksandra Zawadzkiego stosownie do powagi chwili, zgodnie uczliwili Jego pamięć.

Komunikat Ministerstwa Kultury i Sztuki

Z powodu śmierci przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, Ministerstwo Kultury i Sztuki poleciło zawiesić od dnia 7 sierpnia do dnia pogrzebu włącznie wszelkie imprezy artystyczne i rozrywkowe na terenie całego kraju z wyjątkiem imprez artystycznych w teatrach i kinach, o ile ich repertuar nie koliduje z powagą żałoby. Zarządzenie to zawieszają w okresie od dnia 7 sierpnia do dnia pogrzebu wszelką działalność artystyczną i rozrywkową w operetkach, przedsiębiorstwach i agencjach imprez estradowych, cyrkach, lunaparkach, wesolych miasteczkach, domach kultury, klubach, świetlicach itp.



Na zdjęciu: do księgi kondolencyjnej wpisuje się ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Awierkij Aristow.

Kondolencje korpusu dyplomatycznego

WARSZAWA (PAP) Członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Polsce wpisali się do księgi kondolencyjnej wyłożonej w sobotę w Sali Pompejańskiej w Belwederze.

O godz. 16 przybywają szefowie placówek dyplomatycznych wraz z członkami ambasad. Przybywają szczególnie licznie członkowie ambasad ZSRR, przedstawicielstw dy-

plomatycznych krajów socjalistycznych, szeregu innych ambasad.

Dyplomaci składają podpisy w księdze kondolencyjnej w obecności sekretarza Rady Państwa — Juliana Horodeckiego, dyrektora gabinetu przewodniczącego Rady Państwa — Franciszka Nowaka i wicedyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ — amb. Janusza Zambrowicza.

Zagranica czci pamięć Aleksandra Zawadzkiego

ZSRR

MOSKWA (PAP) Cała prasa radziecka zamieściła w sobotę w czarnych obwódkach informację o zgonie przewodniczącego Rady Państwa PRL, Aleksandra Zawadzkiego. Dzienniki zamieściły również tekst depeszy kondolencyjnej przesłanej w związku z tym bolesnym wydarzeniem Komitetowi Centralnemu PZPR, Radzie Państwa PRL i rządowi polskiemu przez Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Radę Ministrów Związku Radzieckiego.

Dziennik „Prawda” poświęca bardzo wiele miejsca informacjom związanym ze śmiercią A. Zawadzkiego.

Czechosłowacja

PRAGA (PAP)

W związku ze zgonem Aleksandra Zawadzkiego wyrazy współczucia składa narodowi polskiemu bratnia Czechosłowacja. Przed gmachem prezydium rządu w Pradze wieszono dwie opuszczone do połowy masztu flagi narodowe CSRS. Żałobna flaga powiewa nad budynkiem Zgromadzenia Narodowego, czerwone i czarne flagi — nad gmachem Komitetu Centralnego KPZR. Opuszczone do połowy masztu flagi narodowe CSRS wieszono na budynkach wszystkich ministerstw i centralnych urzędów mających swą siedzibę w stolicy Czechosłowacji.

Wszystkie sobotnie dzienniki praskie, bratysławskie i prowincjonalne publikują obojętne komunikaty o zgonie Aleksandra Zawadzkiego, Jego życzliwych.

Francja

PARYŻ (PAP)

Cała prasa paryska podała w sobotę wiadomość o zgonie przewodniczącego Rady Państwa PRL, Aleksandra Zawadzkiego.

Dziennik „Humanite” zamieszcza na pierwszej stronie zdjęcie Aleksandra Zawadzkiego wraz z komunikatem o Jego śmierci.

Również dziennik „Libération” z 8 bm. poświęca wiele miejsca wiadomościom związanym ze zgonem Aleksandra Zawadzkiego.

Jugosławia

BELGRAD (PAP)

Na wiadomość o zgonie przewodniczącego Rady Państwa PRL, Aleksandra Zawadzkiego, Związkowa Rada Wykonawcza Socjalistycznej Federacji Ludowej Republiki Jugosławii ogłosiła dwudniową żałobę w kraju, począwszy od godz. 16 dnia 7 bm.

Bulgaria

SOFIA (PAP)

Wszystkie dzienniki sofijskie, które ukazały się w sobotę, zamieszczają na pierwszych stronach w żałobnych ramach duże zdjęcia Aleksandra Zawadzkiego oraz pełne teksty komunikatu o śmierci, wspomnienie pośmiertne KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL oraz inne informacje związane ze zgonem przewodniczącego Rady Państwa PRL.

Algieria

ALGER (PAP)

W trzy godziny po zgonie Aleksandra Zawadzkiego ra-

Rumunia

BUKARESZT (PAP)

W sobotę o godz. 12 do ambasad PRL w Bukareszcie przybyli, aby złożyć kondolencje na ręce ambasadora Wiesława Sobierajskiego, — przedstawiciele najwyższych władz państwowych i partyjnych Rumuńskiej Republiki Ludowej z członkiem Biura Politycznego RPR, premierem RRL I. Gh. Maurerem na czele. Premier Maurer i towarzyszące mu osobistości zatrzymują się na chwilę przed o-krytym kirem portretem Aleksandra Zawadzkiego. Minutą głębokiego skupienia czoła pamięć Zmarłego, po czym wpisują się do księgi kondolencyjnej.

Kuba

HAWANA (PAP)

Natychmiast po otrzymaniu w Hawanie bolesnej wiadomości z Warszawy, prezydent Kuby, Oswaldo Dorticos Torrado wydał dekret nakazujący opuszczenie do połowy masztu flag państwowych w całym kraju.

Ciąg dalszy na str. 2



(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Poważne zaostrzenie
kryzysu cypryjskiego

Turcja bombarduje północno-zachodnią część wyspy

LONDYN (PAP).

Tureckie odrzutowce myśliwskie-bombowce zatakowały w niedzielę rano miasta i wioski w północno-zachodniej części Cypru. Jednocześnie dwa niszczyciele tureckie podeszły do wybrzeża wyspy w tym rejonie na odległość 4 mil i zaczęły ostrzeliwać miejscowości zamieszkałe przez Greków cypryjskich.

Rozgłoszona cypryjska w Nicosii oznajmia w niedzielę po południu, że atak turecki rozpoczął się przed 9 rano, wciąż trwa. Turcy bombardowali sześć miejscowości, wśród nich port Polis, stanowiący część cypryjskich kuterów patrolowych, oraz Pomas, gdzie mieści się lokalna kwatera wojsk cypryjskich. Odrzutowce tureckie użyły broni maszynowej, rakiet oraz napalmowych bomb zapalających. Pomas spłonęło prawie całkowicie.

Rzecznik rządu cypryjskiego oświadczył około godziny 15: „Cały obszar (północno-zachodni) stoi w płomieniach. Nie jesteśmy w stanie ustalić liczby ofiar, ale na pewno należy liczyć je na setki”.

Rzecznik dodał, iż rząd zwrócił się do wojsk ONZ z prośbą o przysłanie lekarstw oraz o pomoc w ewakuowaniu mieszkańców bombardowanych miejscowości.

Z kolejnych komunikatów ogłoszonych przez rząd cypryjski, a także przez lokalną kwaterę wojsk ONZ na Cyprze, wynika, iż lotnictwo tureckie bombardowało i ostrzeliwało co najmniej kilkanaście wiosek i miast w północno-zachodniej części wyspy.

Na wiadomość o nowym ataku tureckim prezydent Cypru, arcybiskup Makarios, oznajmił, że jeśli Turcja nie poniesie odpowiedzialności, będzie zmuszony do podjęcia działań. W godzinie 15.30, wojska cypryjskie zatakowały wszystkie miejscowości na wyspie zamieszkałe przez ludność pochodzenia tureckiego.

Po godzinie 17 agencja Reutersa doniosła z Nikozji, powołując się na źródła ONZ, że termin wykonania ultimatum przesunięto później na godz. 18.

Niedzielną atak lotnictwa tureckiego był drugim z kolei w ciągu ostatnich 24 godzin. W sobotę przeszło 30 samolotów tureckich zatakowało różne miejscowości w północno-zachodniej części wyspy, zabijając według przewidywań danych 33 osoby i raniąc 230. Turcy zatopili kanonierkę cypryjską na porcie Xeros, samolot zaś stracił jeden samolot. Samolot ten, zestrzelony przez artylerię, wchodził w skład 112 dywizjonu lotnictwa myśliwskiego NATO.

W Ankarcie przedstawiciel rządu tureckiego oświadczył w niedzielę, że w niedzielnym ataku na cypryjskie „pozytywo wojskowe” w północno-zachodniej części wyspy uczestniczyły 64 odrzutowce „F-100 superhorse”, produkcyjne amerykańskie. Rzecznik dodał, iż rząd postanowił kontynuować „akcję policyjną” przeciwko „Cyprocy, ponieważ prezydent Makarios „nie usiłował” apeli o przerwanie walk przeciwko Turkom cypryjskim w północno-zachodniej części wyspy.

LONDYN (PAP). Jak donosi z Nikozji agencja Reutersa, rzecznik prezydenta Makariosa oświadczył w niedzielę po południu, iż rząd cypryjski „zwrócił się do pewnych krajów o pomoc wojskową”.

Rzecznik ONZ w Nikozji oświadczył, że wojsk Kokkina, wioski Turków cypryjskich w północno-zachodniej części wyspy, zostały się w niedzielę ponownie zatakowane. Kokkina była w sobotę areną krwawego starcia między Grekami i Turkami cypryjskimi.

Żałoba narodowa w Polsce

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Ciszę przerywa łoskot żołnierskich kroków, następuje zmiana warty honorowej Wojska Polskiego. Za chwilę zmienia się również warta żałobna. Przy trumnie stoją przedstawiciele CRZZ, następnie Głównej Kwatery ZHP, Rady Naczelnej ZSP, Stołecznego Komitetu FJN.

Brzmia tony muzyki Schuberta. Ciągłe nieprzerwane sznur ludzi. Krok za krokiem powoli przez wieśset metrów — daleko od ul. Górnośląskiej poprzecz Wiejską aż do Sali Kolumnowej.

Również w niedzielę, 9 sierpnia przez cały dzień — do późnego wieczora — tak jak i w sobotę przez Salę Kolumnową Rady Państwa przechodzą w skupieniu mieszkańcy stolicy i delegacje społeczeństwa całego kraju. Cała Polska żegna Aleksandra Zawadzkiego.

Od godz. 10 przed katedrą, na którym spoczywa trumna ze zwłokami Aleksandra Zawadzkiego przechodzą tysiące ludzi. Idą w głębokim milczeniu i smutku. Składają u trumny świeże kwiaty — całe naręcza, a czasem jeden skromny kwiat. Żegnają zmarłego, który wszystkim był bliski.

Są tu dziś starzy i młodzi, robotnicy, pracownicy biur i chłopcy, żołnierze, naukowcy, pisarze, artyści.

Katafalk ze zwłokami otaczają wieńce i kwiaty. W tyle — pochylone szlondary Komitetu Centralnego PZPR i organizacji partyjnych przepasane kirem żałobnym. W przejmującej ciszy — muzyka Chopina, Schuberta, Czajkowskiego, jednostajny szmer kroków. Przy trumnie trwa pograżona w żalobie rodzina Aleksandra Zawadzkiego. Ku najbliższemu — żonie, córce i siostrze kieruje się współzucie całego społeczeństwa. W chwili tej wielkiej tragedii nie są samotni.

Katafalk ze zwłokami otaczają wieńce i kwiaty. W tyle — pochylone szlondary Komitetu Centralnego PZPR i organizacji partyjnych przepasane kirem żałobnym. W przejmującej ciszy — muzyka Chopina, Schuberta, Czajkowskiego, jednostajny szmer kroków. Przy trumnie trwa pograżona w żalobie rodzina Aleksandra Zawadzkiego. Ku najbliższemu — żonie, córce i siostrze kieruje się współzucie całego społeczeństwa. W chwili tej wielkiej tragedii nie są samotni.

Zagranica czci pamięć Aleksandra Zawadzkiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

lym kraju na znak żałoby po śmierci Aleksandra Zawadzkiego.

USA

WASZYNGTON (PAP)

Wszystkie sobotnie dzienniki amerykańskie zamieściły za agencjami prasowymi wiadomości o zgonie Aleksandra Zawadzkiego. Część gazet opatrzyła nekrologi zdjęciem Zmarłego.

Węgry

BUDAPEST (PAP)

Cała sobotnia prasa budapesteńska i prowincjonalna doniosła na pierwszych stronach o zgonie Aleksandra Zawadzkiego i o wielkiej żałobie panującej w Polsce. Dzienniki zamieszczają fotografie przewodniczącego Rady Państwa PRL oraz zapoznają czytelników z jego życiem i działalnością polityczną.

NRF

BONN (PAP)

Wszystkie rozgłoszenie radio-

Środkiem sali podchodzi do katafalku grupa harcerzy i instruktorów warszawskiej chorągwi ZHP. Na białych mundurach krzyże harcerskie przepasane żałobnymi wstążkami. U stóp trumny składają wieńce tramwajarzy, pracowników stołecznej komunikacji. Żegnają zmarłego delegacja z Łodzi i woj. łódzkiego z I sekretarzem Komitetu Łódzkiego PZPR — Michałką Tatarówną-Majkowską, delegacją Najwyższej Izby Kontroli z prezesem Konstantym Dąbrowskim.

Co chwila zmienia się warta honorowa. Pełnią ją członkowie klubów polskich: Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, członkowie rządu, przedstawiciele instytucji centralnych, organizacji społecznych. Obok — trwa nieprzerwanie warta Wojska Polskiego. Oficer tej warty saltem szablą oddaje cześć Zmarłemu.

Przy trumnie stoją weterani ruchu robotniczego. To ci, którzy przed laty wraz z Aleksandrem Zawadzkiem prowadzili walkę o narodowe i społeczne wyzwolenie kraju. Dziś żegnają towarzysza walki rewolucyjnej.

I znowu zmienia warty honorowej. Obiemują ją generałowie, a następnie wyżsi oficerowie Wojska Polskiego, którego zmarły był współtwórcą. Oddają hołd generałowi Aleksandrowi Zawadzkiemu.

Żałobny pochód płynie nieprzerwanie. Oto dziewczyna w białej bluzeczce z czarną aksamitką bierze kwiaty z rąk ojca i składa je przed katafalkiem. W chwilę później kwiaty składa starsza, zapłakana kobieta w żałobie. Ludzki potok sięga daleko od gmachu Rady Państwa do Parku Ujazdowskiego. Tysiące ludzi przeszło przed trumną, tysiące na ulicach przed gmachem Rady Państwa.

W galowych mundurach i w

takich samych czapkach górniczych z pórmi, jak ta, która leży przy katafalku, staje przed Zmarłym delegacja górników z kopalni noszącej nazwisko przewodniczącego Rady Państwa, z kopalni „Generał Zawadzki”. Na piersiach górników wysokie odznaczenia państwowe. W imieniu kilkuset tysięcy zalogi przyszli pożegnać swego przyjaciela, opiekuna, patrona. Składają wieńce i zaciągają warty honorową. Głowy pochylone w smutku i bólu.

Górnicy składają wyrazy współzucia rodzinie Aleksandra Zawadzkiego.

Do Sali Kolumnowej przychodzi w ten niedzielny dzień cała rodzina warszawskich, niektórzy z dziećmi aby złożyć hołd Zmarłemu.

Zmieniają się warty honorowej. Zaciągają je przedstawiciele dzielnicowych komitetów PZPR i komitetów FJN Śródmieścia, Woli i Żoliborza; przedstawiciele Związku Kompozytorów Polskich, Zakładów Produkcji Poligraficznych, Poludnie, delegacja Ministerstwa Kultury i Sztuki z wiceministerami Kazimierzem Rusinkiem i Zygmuntom Garstkeim, grupą warszawskiej młodzieży ZMS w białych koszulach i czerwonych krawatach w żałobnej otoczce z krepy.

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII

ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

RADA MINISTRÓW ZSRR

DO KOMITETU CENTRALNEGO PZPR,

RADY PAŃSTWA PRL

RADY MINISTRÓW PRL

Szanowni Towarzysze,

Z uczuciem głębokiego smutku przyjęliśmy wiadomość o śmierci przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej towarzysza

Aleksandra Zawadzkiego. W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego. Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci towarzysza Aleksandra Zawadzkiego. Jego życie i działalność były dla nas wielką inspiracją i dowodem na siłę i odwagę polskiego narodu. Jego śmierć jest wielką stratą dla polskiego narodu i dla całego Związku Radzieckiego.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR

Wyrażamy głębokie współzucie i wyrazy żałoby z powodu śmierci to

Rabczański POMNIK

T u w Rabce inaczej o Aleksandrze Zawadzki nie mówią. General. Nasz generał.

W hallu na pierwszym piętrze rabczańskiego sanatorium im. Wincentego Pstrowskiego wisi duży portret przewodniczącego Rady Państwa w otoczeniu dzieci. Stoł Aleksander Zawadzki, szczupły, uśmiechnięty, trzymając na ręku któregoś z pensjonariuszy sanatorium rabczańskiego.

Te dzieci, które właśnie w tej chwili zajęły miejsca na leżakach, Aleksandra Zawadzkiego znają tylko z tego portretu i z opowieści. To był rok 1948, kiedy ówczesny wojewoda śląsko-dąbrowski, zastępca naczelnego dowódcy Wojska Polskiego, zjechał do Rabki i oglądał małą willę, która — o szumna nazwa — była ówczesnym dziecięcym sanatorium. W tej skromnej, niewielkiej — trzeba chyba tak powiedzieć — chatce mieściło się za ledwie 120 dzieci. W dzisiejszym sanatorium dziecięcym przebywa na leczeniu 740 chłopców i dziewczynek...

Od 1948 roku do dziś w sanatorium, wybudowanym z

inicjatywy Aleksandra Zawadzkiego, zdrowie odzyskało ponad 70 tysięcy dzieci. Jest w sanatorium 720 łóżek dla dzieci zagrożonych gruźlicą i dla tych, które gruźlicę aktualnie przechodzą.

Można by dużo pisać o losie takich dzieci przed ćwierćwieczem. Los ten znany był dobrze człowiekowi, który wyrósł wśród kominów Huty Bankowej, który w trzynastym roku życia podjął ciężką pracę górnika.

W trzynastym ich roku życia patrzymy na dzieci, które ustawiają się do fotografii na tle gmachu sanatorium, którego budowę zainicjował Aleksander Zawadzki.

To było wczesną jesienią w 1948 roku. Ówczesny wojewoda śląsko-dąbrowski zjechał do Rabki wspólnie z dzisiejszym wojewodą, którego Prezydium WRN w Katowicach — Jerzym Złotkiem, szukając miejsca na budowę, która byłaby zaprzeczeniem owej willi, zwanej wówczas sanatorium. Tuż obok niej znalazł wolną parcelę i... wojewoda odwołał się do ofiarności społeczeństwa Śląska i Zagłębia. Zaczęły napływać składki, złotówka do złotówki. Z każdym miesiącem rósł fundusz sanatoryjny — można było przystąpić do budowy.

Od samego początku Aleksander Zawadzki budowie tej towarzyszył, doglądał murarzy, pilnował malarzy, troszczył się nawet o to, by na klatce schodowej poręcze były podwójne: wyższe dla personelu sanatoryjnego, a niższe — dla małych pensjonariuszy.

I jeżeliby chcieli się szukać dokumentu, który by tę troskę uwiecznił, trzeba by sięgnąć do własnoręcznego wpisu Aleksandra Zawadzkiego. Wpis ten ma podwójną wymowę. Jest własnoręczny, i — po drugie — jest dowodem osobistej skromności jego Autora. Pod datą 26 marca 1950 r. widnieją następujące słowa, wpisane do pamiątkowej księgi:

„Jest głęboko słusznym, że społeczeństwo Polski Ludowej otacza tak troskliwą opieką swą dziatwę i młodzież, że poświęca jej tyle uwagi. (...) Sanatorium im. Wincentego Pstrowskiego, bohaterki Polski Ludowej, jest wielkim świadectwem patriotycznej postawy i ofiarnego wkładu społeczeństwa województwa śląsko-dąbrowskiego w dzieło wychowania wielotysięcznej plejady budowniczych Polski Ludowej”.

Rozmawiam z doktorem Józefem Oktawcem, który w lecznictwie pracuje od 1923 roku, a w Rabce znajduje się od 1948 roku. Dr Oktawiec doskonale pamięta Aleksandra Zawadzkiego z okresu, kiedy był wojewodą śląskim.

— Cały czas Aleksander Zawadzki serdecznie, z troską interesował się budową naszego sanatorium. Był przy zakładaniu kamienia węgielnego, i w rok później, i nie jeden raz jeszcze...

T ak, o tym wiem. Na pożółkłych kartkach „Trybuny Robotniczej”, organu katowickiego KW partii, można odnaleźć reportaż z otwarcia sanatorium. Można tam znaleźć także pełny tekst aktu erekcyjnego, podpisanego osobiście przez późniejszego przewodniczącego Rady Państwa. I można odczytać serdeczną troskę, gospodarską zapobiegliwość, głębokie przejęcie dziełem, które dziś zostało się z Rabką na trwałe, jest w tym miejsce czymś powszednim, zwykłym, codziennym. A przecież wtedy,

w latach czterdziestych, to było nie tylko dzieło wielkie, ale równocześnie i nowatorskie.

Mówi wicedyrektor sanatorium, dr Henryk Ziola:

— Dziś, kiedy gruźlica uznana została za chorobę społeczną, kiedy istnieje ustawowy obowiązek jej leczenia, nie ma w Polsce dziecka, które by, zagrożone, nie trafiło do sanatorium. Ale jeśli mówimy o jakimś pionierskim wpływie rabczańskiego sanatorium to dlatego, że w chwili swego powstania był to obiekt, który — trzeba to powiedzieć — w metodyce leczenia i w całokształcie swojej działalności w pewnym sensie otwierał nowe drogi. Jeśli dawniej np. w gruźlicy kosto-stawowej okres leczenia trwał do sześciu lat, to obecnie gruźlicę taką leczymy w okresie od roku do półtora, najwyżej. Oczywiście kiedyś stosowaliśmy jedynie zachowawczy sposób leczenia. Dziś stosujemy leczenie operatywne.

Dr Ziola jest uczniem znakomitszych naszych chirurgów-ortopedów, przez długi czas pracował w znanej ze swoich wyników klinice ortopedycznej w Bytomiu. W Rabce zatrudniony jest od trzech lat.

W tym kilkunastoletnim okresie zmienili się nie tylko metody leczenia. Mówi dr Józef Oktawiec:

— Właśnie w Rabce po raz pierwszy w Polsce wypróbowaliśmy nowy system pobytu dzieci, łączący leczenie z nauką. Właśnie tu po raz pierwszy dzieci leżące w sanatorium równocześnie przerabiali normalne zajęcia szkolne. Dziś to jest praktyka zwykła, powszechnie stosowana. Ale wówczas, w latach czterdziestych, była to nowość.

Lekarze są skromni. Czas zresztą zaciera w pamięć to przedsięwzięcie i rzeczy, o których kiedyś było głośno, o których pisała prasa, mówiono na kongresach i zjazdach lekarskich, a które stały się czymś codziennym. I jeśli dziś gruźlica w zasadzie przestała być plagą społeczną, skoro każde dziecko zagrożone tą ciężką chorobą zapewnione ma wszelkie warunki wyzdrowienia, to stało się to właśnie za sprawą Aleksandra Zawadzkiego. Sanatorium, którego budowę zainicjował, było tym pierwszym ogniwem w łańcuchu wielu nowych obiektów zdrowotnych pomyślanych dla dzieci i nie tylko dla dzieci, które to obiekty w dwudziestolecie Polski Ludowej zbudowaliśmy.

ANDRZEJ WOŹNIAK



W związku ze zbliżającą się rocznicą 25-lecia obrony Westerplatte — w Gdańsku ustawiono okolicznościowe plansze obrazujące udział Polaków w wojnie na różnych frontach świata, m. in. na Westerplatte. CAF — fot. Kosycarz

Rezerwy produkcyjne — sprawa ta spędza sen z powiek dyrektorów, kierowników działów planowania produkcji, głównych inżynierów, ekonomistów. Nie dziwnego, sprawa ma znaczenie ogólnonarodowe, bowiem wyszukanie odpowiednich rezerw — po pierwsze — podnosi tzw. wskaźnik wydajności pracy, a po drugie — obniża koszty własnej produkcji. Uchwały IV Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej mówią o konieczności wyszukiwania tego rodzaju możliwości zwiększenia i potanienia produkcji, który nie musi pociągać za sobą dodatkowych kosztów ze strony fabryki. Jakże to? — spytaście. Jak można bez dodatkowych inwestycji zwiększyć produkcję? A jednak można i to w obrębie tego rodzaju produkcji, która w tej chwili, już „na dziś” może być wykonywana lepiej i sprawniej przez uruchomienie... drugich, a nawet trzecich zmian w pracy.

Przed wszystkim — budownictwo. Niemal zasadą była do niedawna na budowach osmiodziesiętna praca znakomitej większości załóg. Na drugą zmianę przychodzili czasem ludzie remontujący sprzęt ewentualnie przygotowujący materiał budowlany. Jednakże zmiana systemu budownictwa, przejście na budownictwo wielokoblowe i wielokopłotowe, pociągnęło za sobą konieczność pracy ciężkim sprzętem. Ale równocześnie nie zmieniono systemu wykonywania zadań dziennych, tygodniowych czy miesięcznych. Ludzie przychodzili na osiem godzin do pracy w jednym rzucie. O drugiej zmianie nikt nie myślał, a tymczasem sprzęt obciążał koszty budowy. W Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta postanowiono przełamać te tradycyjne, lecz drogie zasady. Ludzie, którzy na skutek stosowania sprzętu przy budowie „mieszkańców” wielokopłotowej i wielokoblowej nie mieli co robić przed południem — znaleźli na drugiej zmianie mnóstwo roboty. Po prostu obsługują sprzęt mechaniczny, który nie powinien stać bezczynny. Na przykład jedna godzina pracy dźwigu wieżowego kosztuje ponad 100 zł. A więc wynik można powiedzieć — efektywny. Zie jest jeśli to urządzenie pracuje tylko osiem godzin na dobę. Wprowadzenie drugiej zmiany przez PBM Nowa Huta na budowach osiedla bielskiego H. G-2, G-1, na Wzgórzach Krzesławickich pozwala wykorzystywać owe dźwigi w wymiarze 16 godzin na dobę. Kierownik działu produkcji PBM Nowa Huta inż. Stanisław Kasperek podkreśla przy tym, że nie naruszono żadnych przewidzianych planem granic zatrudnienia. Ze wydajność zwiększona dzięki operatywnemu wykorzystaniu sprzętu lekkiego i ciężkiego.

Przykład budowlanych jest dość typowy, jednakże pozostanie przy nim mogłoby sugerować czytelnikowi, że odrabiamy w tym względzie zaległości niejako tradycyjne, „mursarskie”. Tymczasem można już dzisiaj przytoczyć przykłady uruchamiania drugich i trzecich zmian w tzw. zakładach zamkniętych, gdzie — wydawałoby się — nic nowego wymyśleć nie można. Jednakże ludzie zaufali maszynom, a raczej konstruktorom maszyn, zaufali wyliczeniom ekonomistów.

Krakowskie Zakłady Garbarskie, należące do potężnej rodziny przemysłowej Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego, również pomyślały o możliwości uruchomienia drugich i trzecich zmian przy uwzględnieniu faktu, że w podległych im zakładach produkcyjnych można lepiej wykorzystywać

maszyny. I tak na przykład w Garbarni nr 3 przez uruchomienie drugiej i trzeciej zmiany pracującej w wykańczalni (prasy hydrauliczne i natryskiwanie) podniesiono ilość produkowanych skór surowych dziennie z 2.800 kg na 3.200 kg. I znowu nie angażowano nowych robotników, nie uruchamiano dodatkowego funduszu plac. Po prostu ludzie, którzy nie bardzo mieli co robić przy maszynach na pierwszej zmianie, objeli pracę w godzinach od 16 do 22. Maszyny, dość drogie w eksploatacji, zaczęły na siebie, na fabrykę, a przede wszystkim na pensję dla robotników — coraz lepiej zarabiać. Nie wszystko dzieje się tutaj bez konfliktów. Kierownictwo garbarni krakowskich chciało zabrać z jednego zakładu produkcyjnego prasę hydrauliczną, by zamontować ją w fabryce bardziej potrzebującej tego urządzenia. Podniosło się larum: zabierają nam maszyny. Kierownictwo pyta:

SJESTA POPOŁUDNIOWA NIE DLA MASZYN

uruchomicie drugą zmianę? Nie — pada odpowiedź. A więc oddajcie urządzenie tam, gdzie jest ono bardziej potrzebne niż u was, i gdzie będzie można uruchomić drugą zmianę. U was maszyna pracuje tylko 8 godzin na dobę, a to za mało jak na drogie urządzenie.

Okazuje się, że uruchomienie drugich i trzecich zmian nie musi pociągać za sobą dodatkowych kosztów. Naturalnie nie mówimy tutaj o problemie „rozkręcania” tego systemu pracy w nowych zakładach, to znaczy tam, gdzie plan przewiduje odpowiednie zwiększanie funduszu pracy przy montowaniu nowych wydziałów. Są również i takie rodzaje produkcji, gdzie jest nie „ruszy” na przód z drugą i trzecią zmianą bez zwiększonej ilości etatów czyli po prostu nakładów finansowych. Wreszcie — co także istotne — nie mogą się do tego zabierać te zakłady, których profil produkcji może ulec zmianie.

Ale trzeba wyciągnąć z tych przykładów jeden wniosek: w wielu naszych fabrykach montuje się nowoczesne urządzenia, maszyny, zestawy — agregaty. Prawem zwyczajowej inercji produkcyjnej nie bada się wówczas możliwości zwiększenia wydajności pracy, przesunięcia ludzi nie w pełni wykorzystanych z pierwszej zmiany na drugą i trzecią. Trzeba baczenie przeto obserwować te zakłady produkcyjne, które wprowadzając u siebie nowoczesną technikę, są zobowiązane równocześnie do pełnego jej wykorzystania. W tym względzie możemy wierzyć maszynom.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Wieści rolnicze

AGROOPTIMUM.

Agrooptimum — to bardzo popularne na wsłuch. Program jego obejmuje podstawowe zaglądy agro i zootechniczne, które winny stosować w praktyce całe gromady i poszczególne gospodarstwa. W Proszowickim wprowadzono nowe pojęcie — agrooptimum. Większość bowiem zabiegów, które wprowadza się w wielu powiatach — proszowicki rolnicy stosują już z dawien dawna. Stąd też plany na najbliższą przyszłość tego powiatu, w wielu rejonach — zakładają uzyskanie najlepszych wyników w rolnictwie. Krótko — agrooptimum...

PROGRAM:

ROLNICY Z WIEDZA

Przyjmując, że każdy dziedziczący gospodarstwo rolne winien w przyszłości posiadać ukończoną szkołę rolniczą i uwzględniając rotację dziedziczenia przez młodzież w wieku 25 lat (dwie osoby na gospodarstwo), plan rozwoju rolnictwa w woj. krakowskim do 1970 r. zakłada konieczność szkolenia najmniej 13 tys. młodych rolników rocznie w regionie. Niższe szkoły rolnicze i zespoły przysposobienia rolniczego obecnie szkołą tylko ok. 4 tys. osób rocznie. W wielu powiatach powstanie więc nowa sieć szkół rolniczych.

KONICZYNA SZWEDZKA

W Skandynawii uprawiana jest do 64 stopnia szerokości północnej, a na Kaukazie spotyka się ją na wysokości 1600 m nad poziomem morza. Szczególnie dużo obecnie uprawia się jej m. in. w Kanadzie.

PACHNĄCE TRUCIZNY

Niektóre owady reagują na zapachy i aromaty przy odległości nawet do kilku kilometrów. To czule powonienie, zapuszcza u szkodników roślin, postanowili wykorzystywać amerykańscy uczeni, którzy obecnie pracują nad środkami o uodabójczych właściwościach zawierającymi różne zapachy. Mają one zwabić szkodniki i użyczyć preparaty jeszcze bardziej skuteczną broń.



Fragment rabczańskiego sanatorium im. Pstrowskiego, wybudowanego ze składek ludności b. województwa śląsko-dąbrowskiego, którego wojewodą był A. Zawadzki. Fot. J. Bros



Grupa dzisiejszych pensjonariuszy sanatorium im. Pstrowskiego w Rabce. Zdjęcie wykonane w dn. 8 bm. Fot. — Wietrzyk, Rabka



Widziałem śnieg padający poprzedniej nocy, ale nie w ten sposób, nie z taką zimną, złośliwą furją. I chociaż byłem wtedy sam, pozostawałem jednak w pobliżu nasypu, tak że nie miałem poczucia niebezpieczeństwa. Teraz natomiast było inaczej. Nasyp znajdował się o całe mile za nami, my zaś byliśmy miotani w krainie pozabawionej istot ludzkich. Czuliśmy, że to jest prawdziwy Labrador i dygotać rozmyślałem o tamtym samotnym głosie nawołującym mojego ojca z eteru. Drzewa zniknęły i pod nami pojawiła się nowa płachta wody. Na pomarszczonej powierzchni tańczyły małe białe grzywy pian. A potem i to zniknęło. Nastąpiły inne jeziora, małe, szare plamy wody, które ukazywały się jedna po drugiej i znikły raptem, i wreszcie duża polać wodna z kamienistą ławicą — trzęsienie jeziora zaznaczone na mapie. Helikopter opadł jak kamień prosto na szary brzeg owej kamienistej wyspy, a kiedy płoty dotknęły ziemi, pilot i Laroche wyskoczyli przytrzymali kadrub, dopóki śmigło nie stanęło, po czym oboje płoty kamieniami.

Siedzieliśmy w helikopterze, czas nam się dłużył, biały puch stopniowo pokrywał brzeg, a piana zamarzała na opadających strumkach kamienistej plaży. Wreszcie burza przeszła i wiatr ucichł. Natomiast zimno pozostało przenikając przez plastik, tak że czuliśmy się jak zamknięci w zamrażalniku. Laroche spojrzał na zegarek, a potem na pilota, który wysiadł i stał patrzeć na niebo. — No i jak? — zapytał Laroche. Pilot potrząsnął głową z powątpiewaniem. — Wygląda niedobrze — powiedział. Wtedy i Laroche wysiadł także i obaj stanęli razem, spoglądając pod wiatr i rozmawiając cicho. Pilot wydawał się zadowolony; te zerknął na zegarek, a potem powiedział coś do Laroche'a, który kiwnął głową i lekko wzruszył ramionami. Był to gest przyzwolenia i spostrzegłem, że składa mapę i chowa ją do kieszeni. Następnie odrzucił kamienie z płoty i pilot wsiadł do helikoptera. — Wracamy — powiedział. Nie chciałem temu wierzyć. Burza przeszła, byliśmy już prawie na miejscu.

— Przecież jeżeli dolecieliśmy tak daleko... — Moje słowa zagłuszył huk silnika, kiedy Laroche zakręcił śmigło. — Bardziej żałuję — krzyknął mi w ucho pilot — ale mam rozkaz nie ryzykować maszyną. To jest bodaj najważniejszy sprzęt, jaki posiadamy. — Życie ludzkie jest ważniejsze od helikoptera — powiedziałam. — Pewnie — przytaknął kwaśno. — Ale jeżeli pan ma ochotę utknąć tu w zamieci, to ja w każdym razie nie. Zresztą Bert zgadza się ze mną, a zna ten kraj lepiej niż ja. Włóż do Laroche przesadził w końcu o całej sprawie. — Chyba warto zaryzykować? — spytałem. Kiedy się walczył na miejsce obok mnie i zatrząskiwali drzwiczki. — Pan chce lecieć dalej? — Rzucił mi szybkie, nerwowe, zgnębione spojrzenie. A potem pochylił się do pilota. — To zależy od ciebie, Len... Rozumiesz? — Jasne. I właśnie dlatego wracam najprędzej jak zdołam — zwiększył obroty silnika.

— Będziemy mieli szczęście, jeżeli dolećmy do nasypu, zanim znów zacznie padać śnieg! — zawołał podrywając maszynę z ziemi i lejąc skosem nad obłowaną powierzchnią jeziora. — A jeżeli idzie o tamtych dwóch gościach, to i tak już teraz nie żyją. Jeżeli w ogóle dotąd żyli — dorzucił. — Ale mówię panu... — Len tutaj decyduje — wtrącił ostro Laroche. — Jest pilotem i mówi, że wracamy, Jasne? — Dalem za wygraną. Nie mogłem się z nimi spierać. A zresztą teraz, kiedy skierowaliśmy się pod wiatr, ja sam też nie byłem zbyt zachwycony sytuacją. Znowu leciliśmy ponad małymi jeziorami, a wszędzie przed nami niebo było ciemne i zaciągnięte, aż czarne od mrozu. Widoczność stała mała i w kilka minut później wlecieliśmy znowu w śnieg. Rozpoznaliśmy przynajmniej trasę, aż do trzeciego jeziora zaznaczonego na mapie i dotarliśmy mniej więcej na pół drogi do naszego celu. Udowodnił mi, że mapą można się posługiwać, a to już było coś. (C.d.n.) — 106 —

Kompleksowa mechanizacja prac żniwnych. Zespół pracowników kombinatu PGR Ptaszkowo wprowadził metodę kompleksowej mechanizacji prac żniwnych. CAF — fot. Grzęda



Na Azorach rośnie nowe osie dla mieszkaniowe, budowane z elementów prefabrykowanych. Fot. J. Uiberall

Bywalcy Szarej Kamienicy

Kiedy otwierano wykwin-
nie urządzone pomieszczenia
Towarzystwa Świadomego
Macierzyństwa w Szarej Ka-
mienicy przy Rynku, niektó-
rzy wyrażali obawy, czy pa-
cjentów, i tak już nieśmielo-
nych, nie będzie peszyło oto-
czenie nie przypominające
białych wnętrz przychodni le-
karskich. Ale obawy okazały
się przedwczesne. Skrzynki
pęcznieją od kartek pacjen-
tów. Przychodzą ludzie z na-
różniejszych środowisk, pa-
cieni o różnych zawodach.
Coraz więcej ludzi powierza
swoje losy, z którymi sami
nie umieli sobie poradzić, le-
karzowi, i wielu z nich prze-
konuje się, że konflikt na po-
zór beznadziejny można roz-
wiązać.

Bo Poradnia w Szarej Ka-
mienicy nie jest tylko przy-
chodnią, gdzie wydaje się
środki antykoncepcyjne i ud-
ziela porad z tego zakresu.
Zgłaszają się ludzie z proble-
mami, które dawniej powie-
rzało się najwyżej najbliższej
przyjaciółce. Przychodzi żona
z listem meża, który podejrze-
wa ją o zdradę. Przychodzą
małżonkowie, którzy nie mo-
gą sobie poradzić z odwiecz-
nym problemem zaborczej te-
ściowej. Okazuje się, że wiele
problemy można rozwiązać
przy współpracy lekarzy sek-
sualnych, psychologów, psy-
chiatrów i prawników.

Coraz częściej przychodzą
też do poradni mężczyźni i to
nie tylko z Krakowa, ale z in-



Włot Grodzkiej do Rynku
jest najlepszym punktem do
obserwowania rozwoju motory-
zacji w Krakowie. Fot. J. Uiberall

Kto - od czego?

Nasza czytelniczka (nazwis-
ko i adres znane redakcji) o-
pisuje incydent, który zdarzył
się dnia 2 bm., w niedzielę,
około godz. 9 rano w tramwa-
ju linii „1” (nr boczny wozu
motorowego - 10). Bardzo
młody wiekiem, a więc miej-
my nadzieję, że i stażem kon-
duktor, którego numeru czy-
telniczka już nie odważyła się
sprawdzać patrzył z rękami w
kieszeniach jak pasażerka-sta-
ruszka nie może sobie otwo-
rzyć drzwi wyjściowych. Wy-
reczyła ją w tym nasza czy-
telniczka, wstając ze swego
miejsca, chociaż nie zamiera-
ła jeszcze wysiadnąć. Kiedy zaś
zwróciła uwagę konduktoro-
wi, że osobom starszym i nie-
dość młodym należy pomagać,
uścisnęła „ja nie jestem od o-
twierania drzwi, jak pani

myśli, że za to coś dostanie,
niech pani sama drzwi pilnu-
je”.

A może w Krakowie?

„Hotel kwiatów”

Pewna usługa, wygodna dla
mieszkańców miasta w okresie
letnich wyjazdów urlopowych, spo-
dobała się nam w Warszawie. O-
tóż tamtejsze Miejskie Przedsię-
biorstwo Robót Ogrodniczych
przyjmuje na okres miesiąca lub
dłużej na przechowanie roślin do-
nieczekiwanych. Gdy ktoś ma piękną
palmę lub arakurię, a nie ma
uczynnych sąsiadów może ją od-
dać pod opiekę temu przedsię-
biorstwu. Wygoja duża i znako-
mita roślina w typowym wczor-
sowego kłopotu.

Może ktoś z krakowskich go-
spodarstw ogrodniczych zechce
przejąć do dowiedzenia i za nie-
wielką opłatą ułatwić życie kra-
kowskim urlopowiczom.

O bhp — poważnie

Niezwykle ważnym zagad-
nieniem w przedsiębiorstwach
budowlanych jest bhp. Im
większą się nań zwraca uwa-
gę, tym mniej wypadków w
pracy, tym większe bezpie-
czeństwo realizacji zadań na
budowie.

W Krakowskim Przedsię-
biorstwie Budowy Elektrowni
i Remontów przeprowadzono
ostatnią analizę stanu wypad-
kowości za I półrocze br. oraz
omówiono kierunki działania
na lata 1964-1965.

Stwierdzono, że w wy-
niku nie słabnącej akcji bhp,
trwającej przez cały rok —
ilość wypadków poważnie
zmalała. Śmiertelnych w o-
gółie nie zanotowano w tym
roku. O ile np. w 1959 r. zda-
rzyło się 170 wypadków w
skali całego przedsiębiorstwa,



Dziecięce lato w mieście

Potrzebna większa pomoc

W sierpniu na terenie Nowej Huty czynnych jest 5
baz harcerskich „Wakacji Drużyn Miejskich”. Mieszo-
ją one w szkołach nr 80 (os. Na Skarpie), 84 (os. Szkol-
ne), 92 (os. Spółdzielcze), w XI Liceum (os. Teatralne)
i w bazie przy Harcerskim Szpitalu Wandy (os. Wandy).
Akcją WDM objęto około 500 dzieci. Bazy są zaopatrzo-
ne w podstawowy sprzęt sportowy i świetlicowy, nie-
mniejszą ilość tego sprzętu jest niewystarczająca w sto-
sunku do liczby uczestników.

Wielką pomoc organizatorom
akcji letniej okazały takie
przedsiębiorstwa jak: PBM,
PPBIL, „Mostostal”, Krak.
Zakład Beton. i Żelbetonowe
Łęg, Nowohuckie Przedsięb.
Transportowe, bezpłatnie ud-
ostępniając środki trans-
portowe do przewozu dzieci
za miasto. Oprócz wymienio-
nych na uznanie zasługują
Miejskie Przedś. Komunikacji,
które umożliwiło dzieciom
bezpłatny przejazd wszystki-
mi liniami tramwajowymi i
autobusowymi. Dzięki tej for-
mie pomocy można było ua-
trakcyjnie zajęcia, organizu-
jąc wycieczki. Niestety również
duża jest lista zakładów,
które dotychczas nie zainte-
resowały się akcją lata w mie-
ście. Należą do nich: Cemento-

Żeby nie zarosły
Krakowa...

Już wszelkie szosy wjadzo-
we do naszego miasta są gęsto
obrosnięte niechcianymi zie-
liskami. Chwasty kują w oczy
każdego przybysza, gdyż pra-
wopodobnie mieszkańcy Kra-
kowa przywykli już do wis-
nego niechciaństwa. Chwasty
porastają wszelkie wolne pla-
cyki, tereny należące do przed-
siębiorstw, placów magazynów.

Na niejednym podwórku mo-
żna by wspólnym wysiłkiem
mieszkańców zrównać teren i
zasiać chociaż trawę, nie mó-
wiąc już o grządkach nasturcji.
Na niejednym placu, należą-
cym np. do spółdzielczych czy
do przemysłowego terenu, mo-
żna by urządzić małe działki
albo posadzić krzewy ozd-
ne. Żeby chwasty nie zarosły
Krakowa. (eh)

Gdzie się słoję
marnują

Problem słojów na wki u-
rósł już do wielkich rozmiar-
ów. Wiadomo, sezon. Wiazia-
lam ogromne kolejkę, oczeku-
jące na Rynku Głównym pod
sklepcem pełnym kryształów.
Na co? Na kryształy? — Na wki
— odpowiedziano ponuro.

Do redakcji telefonują czy-
telnicy, zmiennicy pogonia za
słojami. Do sklepu w Nowej
Hucie „Przyszłość” raptem 180
szuk. W sklepie PSS odpo-
wiedzi: nie trafił pan dzisiaj,
MHD twierdzi, że słoje gości
PSS. I tak w kółko.

Kultura spożywcza wzrosła, o-
tym mówi m. in. zapotrzebo-
wanie na słoje. Owoc w tym
roku także obrodziło. Jak
przechować te owoce na zimę,
proszę handlu? A może huty
szkła pomogą rozwiązać ten
trudny problem? (eh)



Niektóre przedsiębiorstwa
handlowe jaryzmy na za-
dawały sobie efektowne sto-
iska. Fot. J. Uiberall

Wynalazcy z PKS-u

Zakładowe koło Naczelnej
Organizacji Technicznej przy
Oddziale Przewozów Osobo-
wych PKS zorganizowało wy-
stawę postępu technicznego i

Własnych wynalazków. W o-
kresie XX-lecia zgłoszono 301
pomysłów racjonalizatorskich,
z czego 289 zastosowano w
praktyce. Na wystawie zgro-
madzono 97 najciekawszych
pomysłów. Ich wprowadzenie
przyniosło przedsiębiorstwu
około 2 miliony oszczędności.

Oto niektóre z pomysłów:
przyspawanie nacinańki bie-
żnika na oponach samochod-
owych, mechaniczny napędzacz
oleju, przyspawanie do zamoty-
wywania i wymontowy-
wania skrzyni biegów w
autobusach „Flak”, wózek
transportowy z podnośnikiem
i inne.

Pokazano na wystawie u-
sprawnienia i wynalazki, które
nagrodzone zostały na O-
gólnopolskiej Wystawie Ra-
cjonalizacji i Wynalazczości
Pracowniczej w Warszawie.
Autorami tych pomysłów są:
monterzy: Libert Cadel, Ed-
ward Czekaj i Mieczysław
Machaj, brygadziści Kazimierz
Brylski i tokarz Bronisław
Kurowski.

Wystawa czynna jest przy
ul. Kamiennej 19 i można ją
zobaczyć do połowy sierpnia
w godzinach od 10 do 16.

CO, GDZIE, KIEDY?

SIERPIEŃ 10 Poniedziałek
Bogdana

TEATRY

KINA

APOLLO: Vera Cruz (USA, 16 lat) 15.45, 18.15, CASINO: „Tragiczny zamach” (prod. jug., 14 lat) — o zbrodni, CHEMIK: Syn marnotrawny (wł., 16 lat) — 19. DOM ZOŁNIERZA, ISKIERKA — nieczynne, KULTURA: Prawda (fr., 18 lat) — 20.15, MELODIA: „Romeo i Julia” (ang., 16 lat) — 15.45, 18.15, MASKOTKA: Balada huzarska (radz., 12 lat) — 15.30, 17.30, 19.30, MINIA TURKA: Program dla dzieci — 16. Dzieci-
czyzna z wyspy (mek., 16 lat) — 17.15, SWOSZOWIANKA — nie-
czynne, MIKRO: Złoto (pol., 16 lat) — 17.45, 20. MODA GWAR-
DIA: „Dr Corda aresztowany” (NRF, 16 lat) — 14.45, 17.15, ROTUNDA: Życie Adolfa Hitlera (NRF, 16 lat) — 15.18, 20. SZTU-
KA: Właj! smutku (USA, 18 lat) — 15.45, 18.15, PECZA: Wiano (pol., 16 lat) — 20. UCIECHA: Na-
gie ostrze (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20, WANDA: Ulica Willowa (rum., 16 lat) — 15.45, 18.20, WARSZAWA: „Ostatni cowboy” (USA, 14 lat) — 15.45, 18.20, WISLA: Męczy brzękami (pol., 16 lat) — 15.45, 18.20, WOL-
NOSC: Spotkanie ze szpiegiem (pol., 12 lat) — 15.45, 18.20, WRZOS: Popiół i diament (pol., 18 lat) — 15.45, 18.20, ZUCH — nie-
czynne, ZWIAZKOWIEC: Starek Emilia (fr.-wł., 16 lat) — 17.15, 19.15.

DIŻURY

CHIRURGICZNY: Nowa Huta, Os. na Skarpie, INTERNISTYCZ-
NY: Nowa Huta, Os. na Skarpie, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika
23a, OKULISTYCZNY: Nowa Huta — Os. na Skarpie, NEUROLO-
GICZNY: Botaniczna 3.

APTEKI

RADIO

Program radiowy wg zapowiedzi
spikera.

Sport • Sport • Sport

Dyskusja trwa

Czy strzelcy pojedą na Olimpiadę?

Kolejną dyscypliną, którą w
okresie przygotowań do olim-
piady w Tokio oceniła komisja
sportowa Polskiego Komitetu
Olimpijskiego, było strzelec-
two kulowe. Dyskusja na te-
mat wykonania zadań w pier-
wszym etapie przygotowań do
igrzysk olimpijskich w Tokio
była bardzo ogorzona.

W tym sezonie na świecie
obserwuje się ogromny postęp
w tej dyscyplinie. Prawie we
wszystkich konkurencjach po
kilku zawodników uzyskało
wyniki lepsze od rekordów
świata. Polscy strzelcy popra-
wili jedynie dwa rekordy Pol-
ski. Najwyżej na świecie no-
towany jest Zapędził w kon-
kurencji pd-l. Na liście naj-
lepszych wyników w tym se-
zonie na świecie Polak zaj-
muje drugie miejsce wraz z
radzieckim zawodnikiem Ba-
kulowem. Obaj ci strzelcy le-
gitymują się rezultatem 593
pkt., gorszym od rekordu
świata radzieckiego zawodni-
ka Kropotina o 2 pkt. W tym
sezonie na świecie najlepszy
jest Zabieliński (ZSRR) — 594
pkt. Zapędził w zasadzie jako
jeden z naszych strzelców
wykonał zadania, jakie posta-
wił przed kadra strzelecką
Polski Komitet Olimpijski. Po-
lak ma nawet realne szanse na
medal w Tokio. Swoją nailep-
szy wynik w tym sezonie u-
zyskał on dwukrotnie i to
podczas trudnych zawodów
międzynarodowych. Rezultat
jego przewyższa o 1 pkt. re-

kord Polski, należący do bra-
zowego medalisty ostatnich
mistrzostw świata — Zajaca.
Ten ostatni zawodnik w tym
sezonie jest w bardzo słabej
formie i nie kandyduje na
wyjazd do Tokio. Z pozosta-
łych strzelców największe
szanse wyjazdowe mają Gór-
ski w kbks-l, który sklasyfiko-
wany jest na świecie w tym
sezonie na 6-7 miejscu, No-
wicki zajmujący w tej samej
konkurencji 9 miejsce oraz
Marucha będący w kbks-5 na
6-9 miejscu na świecie.

Ostateczna decyzja w spra-
wie startu strzelców w Tokio
powziął zostanie na prze-
zydium PKOl, które odbędzie
się 13 bm. Wniosek Polskiego
Związku Strzelectwa i Portu-
wych postuluje przyznanie

„piętego kółka” 9 zawodni-
kom. Analiza dokonana przez
komisję sportową pozwala
przypuszczać, że najprawdo-
podobniej „piąte kółko olim-
pijskie” otrzyma znaczne
mniejsza liczba strzelców.

W najbliższych dniach ko-
misja sportowa PKOl dysku-
towała będzie na temat kaja-
karstwa, skoków do wody i
hokeja na trawie. Trzy te dy-
scypliny wraz z zapasami i
szermierką kulowym będą
przedmiotem obrad najbliż-
szego prezydium PKOl. Warto
podać, że do omówienia po-
zostało jeszcze lekkoatletyka i
kolarstwo szosowe. Posiedze-
nie komisji sportowej PKOl
w sprawie tych dyscyplin od-
będzie się 21 sierpnia.

Ciekawostki lekkoatletyczne

Fibreglasowa tyczka nie
jest żadną nowością — twier-
dzi słynny amerykański tren-
ner Frank Ryan. Już w
pierwszych latach naszego
wieku grupa zapaleńców z
Uniwersytetu w Yale opar-
owała zarps teorii skoku o
giętej tyczce. Obliczenia,
szkice i modele zachowały się
do dziś.

Wyciąg z kielków pszenicy
wszedł na stałe do jadłospisu
lekkoatletów amerykańskich.
Dotychczas przypisywano im
wiele istic rewelacyjnych
wartości. Oficjalne badania
uczonych potwierdziły tę te-
zę. W istocie wyciąg posiada
wszystkie podstawowe skład-
niki pożyteczne stanowiące
ziemską namiastkę olimpij-
skiej ambrozji.

Najnowszym osiągnięciem
sportowej gastronomii jest
przedstawiony posiłek w pu-
szce. Wypróbowano go z do-
skonałym rezultatem u wielu
zawodników. Posiłek ma kon-
systencję ciekłą smakuje jak
mleko, pachnie jak czekol-
ada, ulega szybkiemu trawie-
niu, nie obciąża żołądka da-
jąc jednocześnie przyjemny
efekt sytości. Jedna mała pu-
szka posiada równowartość
400 kalorii i zawiera 20 g
protein, 50 g węglowodanów
i ok. 14 g tłuszczu.

„Sport może dać radość tyl-
ko temu kto wyrzekł się wia-
dzy, nie chce przez sport o-
siągnąć celów materialnych
czy bytowych, kto nie trak-
tuje sportu jako sfery wywie-
rania upływu”. Tak twierdzi
Mc Intosh, autor popularnych
naukowych opracowań o
dziedzinie socjologii sportu.

Były reprezentant Francji
w skoku wzwyż Mahamat
Idriss pełni obecnie funkcję
sekretarza komitetu olimpij-
skiego w Republice Czad. Idriss
startował na olimpiadzie
w Rzymie zajmując 12 miej-
scę z wynikiem 203 cm. Jak
twierdzi utajemniczeni, w

Tokio Idriss będzie reprezen-
tował swą dawną ojczyznę
Francję.

Podczas ostatniego pobytu
w Nowym Jorku sławny ra-
dziecki skoczek wzwyż Wale-
ry Brumel odwiedził wiele
salonów i sklepów samocho-
dowych. Brumel interesuje
się żywo tą dziedziną motory-
zacji i od wielu lat posiada
własny samochód.

Imprezy sportowe odwołane

W związku z żałobą na-
rodową po śmierci prze-
wodniczącego Rady Państwa
Aleksandra Zawadzkiego
wszystkie imprezy sporto-
we do dnia 11 bm. włącznie
zostały zarządzaniem
GKKFIT odwołane.

Zapowiedziane w Krako-
wie mecze tenisowe o dru-
żynowe mistrzostwo Polski
i inne imprezy i będą się
w związku z tym w termi-
nie późniejszym. Na termin
późniejszy zostaną przeło-
żone również rozgrywki III
ligi piłkarskiej.

Złot

turystyczno-wypoczynkowy

W dniach 15 i 16 sierpnia w
Muszynie na Złockim odby-
dzie się wielki złot turystycz-
no-wypoczynkowy. Organizato-
rem imprezy jest Zarząd O-
kregu Związku Zawodowego
Metalowców, Zarząd Woje-
wódzki TKKF, Zarząd Woje-
wódzki LOK w Krakowie oraz
ognisko TKKF w Muszynie.

Uczestnicy złotu w pierw-
szym dniu imprezy wykony-
wać będą prace społeczne przy
budowie sanatorium Związku
Zawodowego Metalowców. W
godzinach popołudniowych od-
będzie się eliminacyjne mecze
siatkówki oraz komety, a
wieczorem ognisko i występy
zespołów artystycznych.

W drugim dniu mecze odby-
wać się będą w dalszym cią-
gu. Ponadto startować będą
biegacze, motocykliści, dla
miejni zaawansowanych tury-
stów przewidziana jest zgady-
wanka terenowa. Na zakoń-
czenie złotu odbędzie się ses-
tyn sportowy.

Gratulujemy...

W gabinecie przewodni-
czącego Rady Narodowej
m. Krakowa odbyła się mi-
ła uroczystość odznaczenia
wyróżniających się w pracy
społecznej działaczy sporto-
wych. Odznaczenia wręcał
przewodniczący GKKFIT
Włodzimierz Reczek.

Tytuły zasłużonego dzia-
lacza kultury fizycznej o-
trzymał: M. Sambor (zast.
kierownika Wydziału Pro-
pagandy KW PZPR, K.
Slysz (Krakowski Okręg
PZPN) i J. Sptawski. 6
działaczy otrzymali tytuły
zasłużonego działacza tyt-
styl. Gratulujemy wy-
mien.

Komunikat „Totka”
P.P. Totalizator Sportowy za-
wiadamia, że w Toto-Lotku z dnia
9 sierpnia 1964 r., na który wpły-
nęło 8.448.312 zakładów wyloso-
wano następujące numery: 1, 18,
30, 31, 33, 46 — dod. 61.

„Lajkonik”
11, 13, 37, 7, 39,
dodatku 24

„Karolinka”
7, 19, 21, 26, 14
dodatku 4

Końcówka banderoli: 26.550